DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 10 marca 1953 r. 58 (887) B Cena 20 gr

Biblioteka Szkoła Filmowa w Łodzi w Sopocie

W dniach bólu i żałoby naród polski jeszcze mocniej zwiera swoje szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i towarzysza Bolesława Bieruta, ze wszechmiar umacnia i utrwala serdeczną, nierozerwalną więź z bratnim narodem radzieckim i jego potężną, okrytą chwałą partią komunistyczną

Chylimy bojowe sztandary nad trumną nieśmiertelnego Stalina

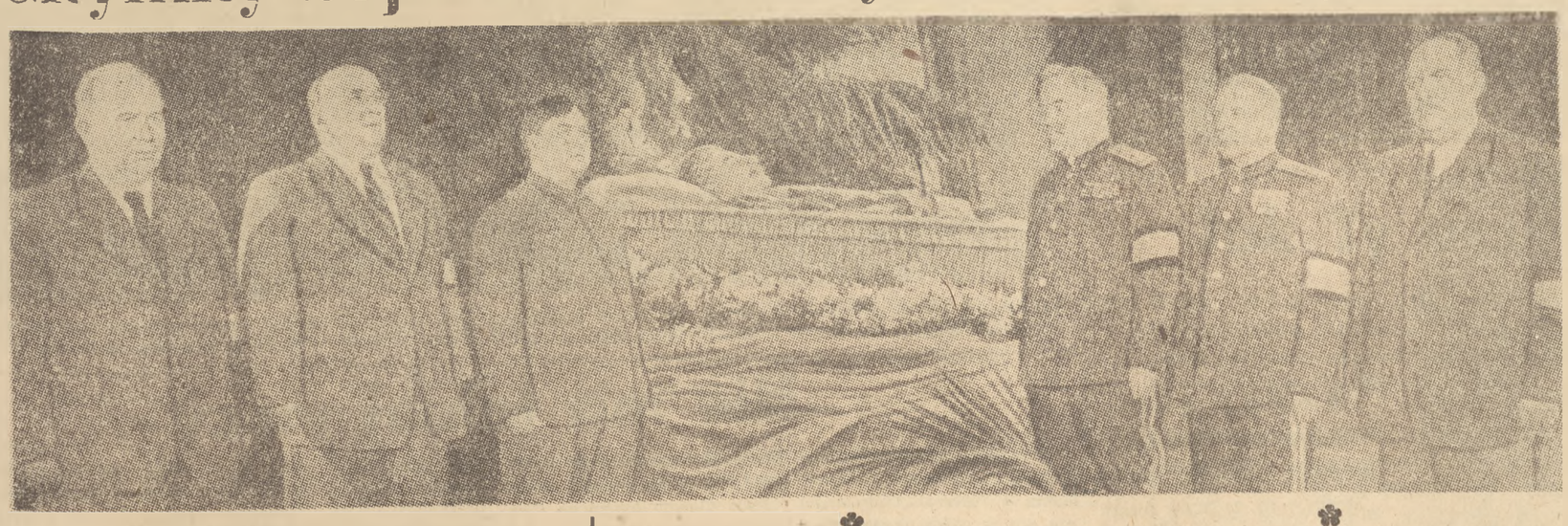

Delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Wissarionowicza Stalina udała się do Moskwy

Rano, dnia 8 marca, udała się do Moskwy delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Wissarionowicza Stalina. Na czele delegacji stoi Przewodniczący KC PZPR i Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut. W skład delegacji wchodzą członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, wiceprezes Rady Ministrów, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski, wiceprezes Rady Ministrów — Hilary Minc i sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, generalicja WP, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był Ambasador ZSRR w Polsce — A. A. Sobolew.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Przewodniczącemu delegacji narodu polskiego — Bolesławowi Bierutowi przedstawiciele ZG ZMP wręczyli od młodzieży polskiej wieniec z szarfami żałobnymi, na których widnieje napis: „Wieczna chwała Józefowi Stalinowi — młodzież polska".

Przybycie do Moskwy delegacji narodu polskiego

Dnia 8 marca przybyła do Moskwy delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Wissarionowicza Stalina z Przewodniczącym KC PZPR, Prezesem Rady Ministrów — Bolesławem Bierutem na czele.

Na lotnisku delegację powitali zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw wojskowych ZSRR — Marszałek N. A. Bułganin, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — J. A. Malik, szef protokółu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — Kułażenkow oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Delegację witał również ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie W. Lewikowski w otoczeniu wyższych urzędników ambasady.

*

Delegacja narodu polskiego złożyła dnia 8 bm. w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych u trumny Józefa Wissarionowicza Stalina wieńce w imieniu KC PZPR w imieniu Rady Państwa, Rady Ministrów, Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w imieniu Związku Młodzieży Polskiej.

Po złożeniu wieńców członkowie delegacji pełnili przy trumnie J. W. Stalina wartę honorową.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 7 marca 1953 r. o uczczeniu pamięci Józefa Stalina

Dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących i Jego wiekopomnych zasług dla Polski, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalają co następuje:

1. Zgodnie z wnioskiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Katowickiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Rady Narodowej m. Katowic oraz Katowickiego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, miasto Katowice przemianować na miasto

Stalinogród,

a województwo katowickie na województwo

Stalinogrodzkie

2. Pałacowi Kultury i Nauki stanowiącemu dar Związku Radzieckiego dla stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ofiarowany z inicjatywy JÓZEFA STALINA, nadać nazwę

Pałacu Kultury i Nauki imienia JÓZEFA STALINA

3. Na placu przed Pałacem Kultury i Nauki imienia JÓZEFA STALINA wznieść

pomnik JÓZEFOWI STALINOWI

Przewodniczący Rady Państwa
ALEKSANDER ZAWADZKI

Prezes Rady Ministrów
BOLESŁAW BIERUT

Do Przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju Mikołaja Siemionowicza Tichonowa

Moskwa

Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła Wam wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Józefa Wissarionowicza Stalina, Wielkiego Chorążego Pokoju.

W dniach światowej żałoby, która okryła wszystkich ludzi prawdziwego postępu na całym świecie, hasło pokoju powszechnego i braterstwa ludów, którego symbolem pozostanie na zawsze imię Stalina, powinno zabrzmieć jeszcze mocniej.

Wszyscy ludzie prawdziwie miłujący pokój zewrą swe szeregi wokół nieśmiertelnego sztandaru pokoju, który pozostawił ludzkości w spadku WIELKI STALIN.

Przewodniczący
Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju
JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

Odchodzi od nas Józef Stalin. Żegnamy człowieka, którego imieniem nazywamy epokę, w jakiej żyjemy. Zakończył wielkie, piękne życie. Ten, który prowadził od zwycięstwa do zwycięstwa pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, już wtedy kiedyśmy na świat przychodzili. Całe życie naszego pokolenia kształtowało się w blasku imienia Stalina.

Odchodzi, jak odszedł Karol Marks i Fryderyk Engels, jak odszedł Lenin. Odchodzi wielki mądry człowiek, przestaje bić Jego serce, strudzone pracą dla milionów krzywdzonych i wyzyskiwanych. Odchodzi wódz i obrońca prostych ludzi na całym świecie i ból prostych ludzi na całym świecie jest miarą Jego wielkości.

Gdyby nie czarna krepa na sztandarach, gdyby nie łzy w ludzkich oczach, gdyby nie tysiące mieszkańców Moskwy, przesuwające się wśród głuchej ciszy w ostatniej defiladzie przed obliczem Stalina, gdyby nie serca bijące boleśnie, mocno, jak gdyby chciały zastąpić bicie tamtego serca—nie wierzylibyśmy w śmierć człowieka, który zawsze i wszędzie był z nami, którego obecność w trudnych latach naszej pracy i walki była czymś tak naturalnym i oczywistym, jak obecność słońca. Żyliśmy z tą świadomością, że tam w pokojach starego Kremla pracuje i myśli Stalin, że tam nie gaśnie światło w Jego oknach. Mówimy: umarł i idziemy w ostatniej defiladzie przez salę Kolumnową Domu Związków w niekończącym się szeregu z milionami komunistów, robotników, inteligentów i kołchoźników radzieckich, synów Stalina, jego uczniów, pogromców faszyzmu, budowniczych komunistycznego jutra. Odprowadzamy Go do Mauzoleum Lenina-Stalina, na Plac Czerwony, pod mury tego Kremla, z którego widać jutro świata i ludzkości. Czujemy, że obok nas, zwarci ramię przy ramieniu idą miliony ludzi wychowanych przez Stalina, ludzi partii komunistycznej, ludzi, którzy w długoletnich, najcięższych bojach pokazali i dowiedli co znaczy słowo: stalinowiec, co znaczy człowiek radziecki.

I jest w tym żelazna konsekwencja, że właśnie dzisiaj, gdy stoimy w powszechnym bólu, przed trumną największego z ludzi odczuć możemy najpełniej, uświadomić sobie najwyraźniej jak wielką siłą jest Partia, jak nieśmiertelną jest nauka Lenina-Stalina, jak wielką siłą jest to wszystko co On stworzył i co zostaje. I to jest właśnie Stalin.

Stalin —to pokolenie wychowanych przez Niego komunistów, to wielka, okrzepła i zahartowana w długoletnich, zwycięskich bojach, nieśmiertelna Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego; to szturmowe brygady ludzkości, komunistyczne i robotnicze partie mas pracujących wszystkich narodów świata; to potężne, niezwyciężone państwo radzieckie, braterski związek socjalistycznych narodów, natchnienie i nadzieja ludzkości, kraj socjalizmu, wznoszący zwycięsko fundamenty komunistycznego szczęścia. Stalin — to jasna, nieśmiertelna nauka marksizmu-leninizmu przekuta w czyny, w fakty, w budowle. Stalin — to sztandar niezwyciężonego obozu pokoju, to zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości nad zdziczeniem i barbarzyństwem.

Stalin to przykład nieustannej i nieubłaganej walki z wrogiem. To miażdżąca ręka klasy robotniczej likwidująca bastiony reakcji i kapitalizmu.

W tym żyć będzie Stalin i w tym jest nieśmiertelny.

Imię Jego żyje na ustach górnika francuskiego i dokera w New Jorku. Myśl Jego prowadzi żołnierza koreańskiego, gromiącego zbójeckie armie Eisenhowerów i Ridgwayów. Stalin — to partyzant vietnamski i filipiński, nie ustający ani na chwilę w walce o wolność swej ojczyzny. Stalin — to buntujący się Murzyn z Kenii i chłop włoski, biorący ziemię obszarniczą. Czy jest siła, która by mogła wydrzeć im to imię z serca?

Serca Polaków ściskają się dziś szczególnie boleśnie. Żegnamy wielkiego przyjaciela Polaków. Stworzona przez Lenina i Stalina republika wolnych robotników i chłopów pierwsza po latach rozbiorów uznała niepodległość Polski. W najcięższych latach wojny i okupacji hitlerowskiej, miliony Polaków kierowały swe myśli tam, na zaśnieżone pola pod Moskwą, na płonące ruiny Stalingradu, gdzie wola i myśl Stalinowska prowadziła do zwycięskiego boju żołnierzy Czerwonej Armii. To On osobiście pomógł nam stworzyć Wojsko Polskie, abyśmy mogli u boku Armii Radzieckiej walczyć o wolną ludową Ojczyznę. To On nakreślał czerwone strzałki na mapie wyznaczając kierunek w jakim dywizje radzieckie szły do szturmu wyzwalając Warszawę, Wrocław, Szczecin.

To On na konferencji Poczdamskiej stwierdził, że stara piastowska granica na Odrze i Nysie jest ostateczną i nienaruszalną granicą Polski Ludowej.

Przez Niego kierowany Wielki Związek Radziecki, przez Niego wychowany żołnierz przyniósł nam wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, a równocześnie w powiewie swych sztandarów, w tchnieniu Rewolucji Październikowej przyniósł oczekiwane przez lata wyzwolenie z niewoli fabrykantów i dziedziców, kapitału i nędzy.

Gdy trzeba było budować fabryki i elektrownie, domy i szkoły, przyjeżdżali wychowani przez Niego inżynierowie i specjaliści. Radzieccy towarzysze uczyli nas tego, czego On ich uczył. On, Stalin wskazywał nam jak obsiewać złączone pola spółdzielcze, jak prowadzić do boju ze starym światem nasze zetempowskie traktory. Wychowani przez Niego i poprowadzeni na budowle pięciolatek komsomolcy, młoda gwardia stalinowskiego pokolenia, stali się wzorem dla naszej młodzieży. Hasło: równaj wzwyż do leninowsko-stalinowskiego Komsomołu — pozwala skupiać wokół Związku Młodzieży Polskiej coraz szersze masy najlepszej i najaktywniejszej młodzieży naszego narodu. Dobroć Jego, mądrość Jego będzie nam drogowskazem w codziennej pracy nad budowaniem socjalizmu w naszym kraju.

Widząc odbudowującą się Warszawę, przysłał do nas budowniczych radzieckich, aby wznieśli strzelisty Pałac Kultury i Nauki, jako symbol braterstwa polskiego i radzieckiego narodu. Chciał, aby piękniejsza była nasza stolica, aby potężniejsze było nasze państwo, aby szczęśliwsi i lepsi byli nasi ludzie.

On, który uczył masy pracujące wszystkich narodów przyjaźni i braterstwa, On właśnie był największym przyjacielem narodu polskiego, tak jak był przyjacielem walczących ludzi całego świata.

Przestało bić serce największego człowieka naszych czasów. W tych dniach, o których nie myśleliśmy nigdy, choć wiedzieliśmy, że nadejść muszą, w tych dniach na ulicach Warszawy, tak jak na ulicach Moskwy ze ścian i okien spogląda na nas Jego twarz, co krok napotykamy znany od lat dobry i mądry uśmiech towarzysza Stalina. W świetle tego uśmiechu żyliśmy i pracowaliśmy. Ten wzrok ten uśmiech żyje, choć Jego nie ma. I nie przesłoni go czarna krepa zdobiąca portrety. Ta czerń wydaje się czymś tak nierzeczywistym jak Jego śmierć. Ale obok portretów jest nie tylko czerń — jest i czerwień. Ta czerwień mówi o życiu, o walce. Mówi, że sztandar Jego myśli, Jego Partii płonąć będzie dalej, prowadząc w słoneczne horyzonty komunizmu, horyzonty, które on odsłonił.

To też tak jak zawsze dotąd tak i w tym ciężkim dniu stają na wszystkich budowach naszej młodości brygady młodzieżowe nazwane imieniem Stalina.

To też na ważnych odcinkach naszego frontu Sześciolatki czuwają warty stalinowskie.

To też przodujący ludzie naszego budownictwa w dniach żałoby wstępują do Partii, by w jej szeregach idąc stalinowską drogą budować socjalizm, prowadząc za sobą cały naród.

To też tak jak zawsze oczy i myśli wszystkich kierują się ku Moskwie, ku wysokim wieżom Kremla, łącząc się w nierozerwalny, stalowy front z wielką niezwyciężoną Partią Lenina - Stalina.

Ta Partia to dziesiątki najbliższych towarzyszy Lenina i Stalina, walczących i pracujących z Nimi przez długie lata bojów i partyjnego budownictwa. To dowódcy z frontów rewolucji i wojny domowej, to organizatorzy zwycięskich pięciolatek, ludzie którzy wspólnie z Nim wznosili gmach socjalizmu w Związku Radzieckim, wyrastali i krzepli w wielkiej stalinowskiej szkole dowódców.

Oto Partia wychowana przez Niego w burzach i natarciach, oto naród wyrosły w blasku Jego mądrości, który jak dawniej, tak i dziś przewodzi nam wszystkim, płonąc niezagasłym nigdy ogniem gwiazdy kremlowskiej. Jego myśli, Jego przykład żyją w wielomilionowych masach ludzi pracy Kraju Rad i całego świata, mobilizują ich i hartują. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego silna i okrzepła w wieloletnim doświadczeniu wznosi wysoko sztandar walki o szczęście wszystkich ludzi, walki o pokój. Zwierajmy szeregi wokół tego sztandaru, albowiem znajduje się on w pewnych i mocnych rękach.

Sprawa Stalina, naród Stalina, Partia Stalina żyje i nadal prowadzić będzie narody świata do zwycięskiego boju o przyszłość.

Partia — nasza ostoja

W tej godzinie ogromna żałość
Jeszcze znaleźć mi nie pozwoli
Słowa, które by wyrażało to
co nas tak dotkliwie boli:

Wspólna naszych narodów stratę,
Którą dziś oblewamy łzami.

Ale ja — wierzę w mądrą Partię:
w niej nadzieja przed nami.

Tłum. z rosyjskiego
SEWERYN POLLAK **A. TWARDOWSKI**

Uchwała Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje następującą uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów ZSRR:

W poniedziałek, 9 marca br., w chwili pogrzebu Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Generalissimusa Józefa Wissarionowicza Stalina, punktualnie o godz. 12 w południe według czasu moskiewskiego, oddać honorową salwę artyleryjską w Moskwie, w stolicach republik związkowych, w miastach-bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie oraz w miastach: Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku i Władywostoku.

Punktualnie o godzinie 12 w południe wstrzymać na 5 minut pracę wszystkich przedsiębiorstw i ruch transportu kolejowego, wodnego i samochodowego na całym terytorium Związku Radzieckiego z wyjątkiem przedsiębiorstw o nieprzerwanej produkcji.

Punktualnie o godzinie 12 w południe przez 3 minuty rozlegać się będą syreny w fabrykach, zakładach przemysłowych, na kolejach, na statkach floty rzecznej i morskiej.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego Bułganina

MOSKWA PAP. Prasa ogłosiła 8 marca 1953 r. następujący rozkaz ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka Związku Radzieckiego N. A. Bułganina do Armii Radzieckiej:

Towarzysze żołnierze i podoficerowie! Towarzysze oficerowie i generałowie. Wielkie nieszczęście dotknęło nasz naród, naszą armię. Zakończył życie Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wielki wódz partii komunistycznej i narodu radzieckiego, kierownik państwa radzieckiego Wielki Stalin. Zabrakło wśród nas genialnego stratega Generalissimusa Związku Radzieckiego J. W. Stalina.

Imię Stalina jest bezgranicznie drogie naszej partii, naszemu narodowi i jego armii, ludziom pracy całego świata. Całe swe życie Towarzysz Stalin poświęcił bez reszty sprawie narodu, sprawie budowy komunizmu. Lenin i Stalin tworzyli, wychowywali i hartowali potężną partię komunistów, tworzyli i umacniali państwo radzieckie i jego siły zbrojne.

Z imieniem Wielkiego Stalina związana jest nierozerwalnie cała historia Armii Radzieckiej, jej zwycięstwa w okresie wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej. Pod przewodem swego wodza naczelnego Generalissimusa Związku Radzieckiego J. W. Stalina i wykonując jego genialne plany, radzieckie siły zbrojne rozgromiły doszczętnie Niemcy faszystowskie i Japonię imperialistyczną, obroniły wolność i niezależność swej Ojczyzny, uratowały narody Europy i Azji od niewoli faszystowskiej.

Pogrążona w głębokim bólu Armia Radziecka chyli swe sztandary bojowe nad trumną swego genialnego Wodza.

Towarzysze żołnierze i podoficerowie, oficerowie i generałowie! Zewrzyjmy jeszcze bardziej swe szeregi wokół Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Żegnając się z drogim i ukochanym Nauczycielem i Wodzem Towarzyszem Stalinem, złóżmy przysięgę, że będziemy zwiększać nieustannie potęgę bojową Armii Radzieckiej i wzmacniać jej gotowość bojową oraz niesłabnącą czujność, że będziemy skutecznie ochraniać twórczą pracę narodu radzieckiego i stać czujnie na straży interesów państwowych Związku Radzieckiego.

Naród radziecki może być pewny, że jego armia — wierna nakazowi Nieśmiertelnego Stalina — jest zawsze gotowa spełnić z honorem swój święty obowiązek wobec Ojczyzny Radzieckiej.

Minister spraw wojskowych ZSRR
Marszałek Związku Radzieckiego
N. A. BUŁGANIN

Dni żałoby w ZSRR. Na ulicy Gorkiego w Moskwie. Masy pracujące udają się do Domu Związków.

Michał Szołochow

Żegnaj, ojcze!

Jakżeż nagle i strasznie osierociełiśmy! Osierociała Partia, lud radziecki, ludzie pracy w całym świecie...

Od dnia śmierci Lenina ludzkość nie poniosła tak ciężkiej, tak niezmiernie dotkliwej straty. Straciliśmy ojca wszystkich ludzi pracy i przez kraj nasz przemknął niedosłyszalnym krokiem, wespół z uczuciem nigdy nie zapomnianej straty, wielki smutek, który wtargnął przemożnie do każdego domu, do każdej rodziny.

W tych dniach ludzie płaczą w samotności i nie wstydzą się płakać w obecności swoich bliźnich. W tych dniach jaśniejące łzy dzieci i kobiet spływają wraz ze skąpymi łzami mężczyzn, którzy w ciągu czterech lat wojny nie uronili ani jednej łzy na polu boju i tylko zgrzytali zębami, nie potrafiwszy wydobyć z siebie płaczu...

Ból i rozpacz palą nasze serca! Niechaj one na zawsze zachowają święty żal po ojcu, który nas opuścił, po nauczycielu, wodzu i przyjacielu; nieprzemijająca miłość do Niego osuszy jednak łzy w naszych oczach! On, najbardziej ludzki wśród ludzi, kochał tylko mężnych, a nie słabych duchem.

W eterze dźwięczą jeszcze słowa odezwy, z którą najbliżsi towarzysze broni i przyjaciele wielkiego Stalina zwrócili się do ludu: „Drodzy towarzysze i przyjaciele!", a już zewsząd odpowiada im potężna fala miłości i bezgranicznego oddania wielomilionowego ludu radzieckiego: „Jesteśmy zawsze z wami, nasz drogi Komitecie Centralny Partii Komunistycznej, nasz drogi Rządzie Radziecki!"

Kiedy rażony śmiercią wódz pada na polu bitwy, tylko tchórze i niedowiarki panicznie uciekają lub drepcą w miejscu, prawdziwi zaś wojownicy walczą jeszcze zawzięciej, jeszcze zaciekliej, mszcząc się na wrogu i jak gdyby na samej śmierci za śmierć wodza! Czyż była jednak taka chwila, w której by nasz bohaterski naród nie był także bohaterskim wojownikiem? Tak samo i w tych żałobnych dniach: praca wre jeszcze zaciekliej na nowych budowach, w fabrycznych oddziałach, w kopalniach i na południowych polach naszej Ojczyzny; jeszcze wytrwalej trudzą się ludzie wszędzie, gdzie z myślą o Stalinie pracują, budują, tworzą i przekształcają życie, pobudzeni jedną wspaniałą ideą, ideą komunizmu.

Przebywając z daleka od Moskwy, w każdym zakątku kraju widzimy teraz wszyscy Moskwę, Salę Kolumnową Domu Związków, opuszczone sztandary żałobne, trumnę okoloną zielenią i takie w najdrobniejszych rysach i najmniejszych zmarszczkach znajome, miłe i drogie, a zarazem oddalone od nas, na skutek śmierci, oblicze...

Żegnaj, ojcze! Żegnaj drogi i do naszego ostatniego tchnienia ukochany ojcze! Jakżeż wiele jesteśmy Ci winni... Są nas miliony, i wszyscy żegnamy się z Tobą w myślach, przechodzimy zwolna obok Twojej trumny, usiłując utrwalić w pamięci Twoje rysy; kłaniamy się przed Tobą jak synowie i całujemy Cię, towarzysząc Ci w ostatniej drodze...

Będziesz zawsze z nami i z tymi, co po nas wejdą w życie. Słyszymy Twój głos i w rytmicznym huku potężnych elektrowni wodnych, i w szumie fal mórz, które na nowo stworzyła Twoja wola, i w miarowym kroku niezwyciężonej piechoty radzieckiej, i w miękkim szeleście listowia ciągnących się nieskończenie pasów leśnych...

Jesteś z nami na zawsze i wszędzie, drogi ojcze. Żegnaj!

(„Prawda" — 8.III.1953 r.)

To wykute w granicie słowo, we wszystkich językach brzmi tak samo — „Stalin — to znaczy pokój"

„Dla klasy robotniczej całego świata imię Stalina wiąże się jak najściślej z wiarą w zwycięstwo — zwycięstwo Sprawy robotniczej, w zwycięstwo nowej epoki w dziejach ludzkich. Właśnie zwycięstwo Sprawy robotniczej jest początkiem tej nowej epoki. Dzięki zwycięstwu Sprawy robotniczej imię Stalina, wyrosłe w walce klasowej, przeobraziło się w zdobycz ogólnoludzką: stało się ono potężną ostoją nowej ery dziejowej — ery Socjalizmu".

(Z artykułu B. Bieruta „Zwycięski wódz nowej epoki" „Nowe Drogi" 6 (18) 1949)

„Lenin uczył, że prawdziwymi kierownikami — bolszewikami mogą być tylko tacy kierownicy, którzy umieją nie tylko uczyć robotników i chłopów, ale także uczyć się od nich... historia świadczy, że również w tej dziedzinie Lenin miał rację na całe sto procent."

(Z przemówienia J. Stalina na I Wszechzwiązkowej naradzie stachanowców. 17 listopada 1935 r.)

Przodujące, skolektywizowane rolnictwo radzieckie zawdzięcza swój wspaniały rozwój realizacji zadań postawionych przez Wielkiego Stalina. Na zdjęciu: Józef Stalin w otoczeniu przodujących kołchoźnic, które przyjechały na Kreml 10.I.1935 r.

Nie ma takiej mocy

Powitanie i pożegnanie Moskwy łączy się w moim wspomnieniu z Placem Czerwonym. Ale nie te tylko chwile. Przez cały czas jaki mieszkałem w Moskwie, była jakaś siła, która mnie tam przyciągała.

Ludzie pokazywali sobie okna, za którymi mieszka Stalin. Były to okna w różnych partiach kremlowskiego pałacu, i do dziś nie wiem, gdzie naprawdę mieszkał Stalin. Ludzie mówili między sobą, że tą właśnie — na Plac Czerwony prowadzącą bramą—wyjeżdża Stalin swym autem. Umyślnie stali tam godzinami, żeby Go choć przez mgnienie oka zobaczyć, i — podobno widywali. Mnie się to nie zdarzyło. Nie miałem tego szczęścia.

A mimo to chodziłem tam, ciągnięty tą siłą, z rana, gdy Plac był opustoszały, nad wieczorem i o północy, kiedy podczas uroczystej zmiany warty — przy dźwiękach kurantów rozlegających się z baszt zamku — skupiały się gromady ludzi, z których twarzy czytało się prawdziwe przeżycia. Z surowej budowli Mauzoleum wzrok przenosił się wyżej, nad szczerbate mury, ku oknom pałacu. Chyba dlatego byłem na Czerwonym Placu niezliczoną ilość razy, ponieważ tu, w bliskości Mauzoleum Lenina i mieszkania Stalina, serce biło szybciej, człowiek jakby za każdym razem stawał się pewniejszy, twardszy, mocniejszy.

Ale nie tylko wtedy, gdy chodziłem tamtędy, myślałem o tym miejscu. Kiedy oglądałem, złożony w Muzeum Armii, bilet komsomolski Zoji, potworne fotografie egzekucji, na których hitlerowcy na swą hańbę upamiętnili obdarte z odzienia, skatowane ciało dziewczyny, wiszące na szubienicy w trzaskającym mrozie — wiedziałem, skąd Zoja czerpała swą siłę i nieustraszoność.

Kiedy w niezliczonych opowiadaniach z najcięższych lat towarzysze mówili, jak w momencie, gdy ważyły się jeszcze losy wojny, część fabryk przestawiała się już na pokojową produkcję, jak w mroczne dnie, z których nie było jeszcze widać końca wojny, wzdierał się promień przyszłego życia — wiedziałem, skąd brała się ta śmiałość decyzji, przejmująca dalekowzroczność, umiejętność spojrzenia daleko w przód, która — wbrew wszystkiemu — nie osłabiała, a krzepiła na duchu.

Kiedy przyglądałem się w klubach i świetlicach rysunkom usprawnień technicznych i gdy — idąc wzdłuż taśmy fabrycznej — nasz przewodnik pokazywał palcem, w którym miejscu wynalazczość robotników skróciła i uprościła proces produkcji, i gdy oglądałem tablice honorowe z liczbami zwycięstw robotniczych — wiedziałem, co wyzwala te niekończące się zasoby energii, odkrywczości i przewidywania.

Kiedy w redakcji, gdzie pracowałem, w zgiełku i nawale roboty, padały słowa i decyzje, oddzielające fałsz od prawdy, rzeczy zbędne od potrzebnych, ważne od najważniejszych, kiedy imponowała mi żelazna odpowiedzialność i celowa organizacja — wiedziałem, kto wpoił tę rozwagę, zastanowienie i mądrość, tę zasadę, że tylko z rzeczy małych rodzą się wielkie.

To bohaterstwo i nieustraszoność, ta dalekowzroczność i mądrość, ta rozwaga i bezkompromisowość ludzi radzieckich, (a oglądałem tych cech charakteru niezliczone przykłady) pochodzą od partii. Jej ducha największym uosobieniem był Stalin. Dlatego był największym człowiekiem naszej epoki, która nazywa się i będzie się nazywała Jego imieniem. Ta siła, silniejsza od śmierci, ta wytrwałość, zwyciężająca wszelkie przeciwności, ten optymizm czerpany z widzenia daleko naprzód — to wszystko promieniowało na ludzi stamtąd, z Kremla.

Sarkofag Stalina spocznie obok sarkofagu Lenina w krypcie Mauzoleum na Czerwonym Placu na dowód dotrzymanej Leninowi przysięgi, na dowód jedności myśli i czynów dwu wielkich wodzów armii proletariackiej.

Czyż umierają, jak zwykli śmiertelnicy, ludzie, którzy zahartowali taką gwardię, taką partię, którzy wychowali taki naród? Czyż cokolwiek jest w mocy zniszczyć, czy choćby zachwiać ich dzieło?

TADEUSZ DREWNOWSKI

Według wskazań Stalina

Pamiętam, jak na Kongresie w Wiedniu, gdy któryś z mówców powiedział słowo: Stalin, Murzyni i Chińczycy, starsi i młodzież, bili takie oklaski, że sala się trzęsła. Wiadomość o śmierci Towarzysza Stalina nas, robotników na budowie ZB 2B zabolała do żywego. Jednocześnie zaś zrodziła się w nas myśl, że nie wolno nam poddać się rozpaczy.

Pogadałem z ludźmi naszej brygady. Co możemy zrobić, żeby każdy z nas dał z siebie jeszcze więcej? Co możemy zrobić, aby każdy z nas w myśl wskazań Stalina szybciej i lepiej budował socjalizm? Zastanowiliśmy się nad tym.

Jesteśmy betoniarzami. Od nas zależą terminy wybudowania nowych domów. Więc obgadaliśmy nasz plan roczny, potem upewniliśmy się, że kierownictwo budowy zapewni nam front pracy i postanowiliśmy podjąć takie zobowiązanie, które chyba podobałoby się Towarzyszowi Stalinowi, gdyby żył. Zobowiązaliśmy się:

osiągając 300 proc. normy wykonać przypadające na naszą 6-osobową brygadę zadania 4 roku Planu 6-letniego do dnia 30 kwietnia 1953 r.

W ten sposób pojmujemy naszą pracę dla dobra Ojczyzny, dla pokoju, tak jak uczył Towarzysz Stalin.

Zdzisław Skórzyński
betoniarz
Poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Stalinogród czci pamięć Wodza i Nauczyciela

STALINOGRÓD (PAP). — Na wieży wyciągowej kopalni im. Józefa Stalina powiewa opuszczona do połowy masztu, czernią przybrana flaga. Nad bramą wejściową do kopalni widnieje na czerwonym tle wielki, kirem przepasany portret Zmarłego Wodza klasy robotniczej.

Głęboko przeżywa załoga stratę Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela górników, którego imię nosi ich kopalnia. Przy głośnikach i megafonach gromadzą się górnicy. W skupieniu słuchają komunikatów z dalekiej, a tak bliskiej sercu Moskwy.

Umiłowanie Wielkiego Wodza ludzkości wyraża się u górników kop. im. Stalina postanowieniem coraz lepszej, coraz ofiarniejszej służby sprawie socjalizmu. Na wszystkich zebraniach zmianowych postanowiono wyżej jeszcze niż dotąd przekraczać plan i wykonać 102 proc. miesięcznego planu produkcji oraz o jeden dalszy procent podnieść planowaną ogólną wydajność.

Dla realizacji tego zobowiązania załogi wszystkich oddziałów produkcyjnych i pomocniczych podejmują zobowiązania produkcyjne. Szczególnie dokładnie analizują swoje możliwości górnicy pracujący w trudnych warunkach, hamujących wykonanie zadań planowanych.

Brygadzista ścianowy w oddziale III, Leon Wiewióra oświadczył na zebraniu: „Imię Stalina zobowiązuje naszą załogę do przodowania w walce o węgiel, do stałego systematycznego łamania trudności. W imieniu górników z mego zespołu ścianowego zapewniam, że zwiększymy wysiłki i przełamiemy trudności. Wierzę, że przy pełnej mobilizacji całej załogi, oddział trzeci nie przyniesie ujmy kopalni, nie uchybi jej zaszczytnej nazwie. Ja z moją brygadą, obok realizacji długofalowego zobowiązania podjętego na okres do końca I kwartału br. zobowiązuję się wydobyć w marcu 100 ton węgla ponad plan".

Do walki o honor kopalni, o realizację zobowiązań złożonych w hołdzie pamięci Stalina, o plan kopalni, przystąpił również w całości wydział mechaniczny, zobowiązując się nie dopuścić do awarii urządzeń transportowych i odstawy urobku.

Podobne zobowiązanie podjęła załoga oddziału podsadzkowego, by zapewnić rozbudowę frontu roboczego.

„Wykorzystamy wszystkie warunki, jakie do walki o plan stworzyły wskazania towarzysza Bieruta. Kopalnia nosząca imię nieśmiertelnego Stalina będzie wzorowo wypełniać swe zadania w służbie Ludowej Ojczyzny tak jak On nas tego uczy" — powiedział zastępca naczelnego inżyniera, inż. Feliks Laskowski.

★

W kopalni „Katowice". Górnicy przybyli na cechownię wprost z dołu z zapalonymi jeszcze karbidówkami, w hełmach na głowach. Wpatrzeni w spowity kirem portret Wodza mas pracujących słuchali z uwagą słów odczytywanej odezwy:

...Wcielając w życie Jego nauki umacniajmy nieustannie zwartość, siłę i jedność narodu w walce o pokój i socjalizm. Codzienną twórczą i ofiarną pracą rozwijajmy naszą planową gospodarkę narodową...

Słowa odezwy jednakowo trafiają do wszystkich. Rodzą one w młodym brygadziście zespołu ścianowego oddziału czwartego — Wincentym Wiśniowskim mocne postanowienie, które wypowiada on wobec towarzyszy pracy: „Towarzysz Stalin odszedł od nas. Ale w tych ciężkich chwilach nie wolno nam się załamywać. Trzeba z jeszcze większym uporem walczyć o realizację Jego nauki. Trzeba nam jeszcze mocniej skupić się wokół Partii, jeszcze lepiej pracować, jeszcze lepiej walczyć o pokój.

Ja i towarzysze z mojej brygady gotowi jesteśmy do tej walki. Od dzisiaj wzmożemy jeszcze więcej naszą pracę, aby w marcu dać 468 ton węgla ponad plan. Pamięć o Towarzyszu Stalinie będzie nam drogowskazem w naszej pracy".

Do mównicy podchodzili kolejno górnicy, pracownicy powierzchni, technicy. W prostych słowach składali swe postanowienia o zwiększeniu wydajności pracy.

Aleksy Parnis

grecki poeta

Słowo o Stalinie

O wszystko na świecie
pytają się dzieci.
A co to jest słońce?
A co to jest życie?
Co to dym?
Bardzo lubią dzieci
zadawać pytania
i dopiero odpowiadaj im.
„A co to jest Stalin?" —
syn zapytał matkę.

W więzieniu ukryła Jego fotografię.
Jak tu odpowiedzieć, by malec zrozumiał,
Czy prostą odpowiedź dziecku dać potrafi.

Na wolności
często
matka odpowiada
Dzieciom, które pytają się jeszcze i jeszcze:
Stalin jest jak słońce,
Stalin jest jak radość,
Co na ziemię spływa ze świeżością deszczu.

Stalin —
oto czysta
i szeroka rzeka,
Która ludziom niesie światło.
Stalin — oto imię, które będzie wieczne,
Jak Olimpu śnieg niestarte.

Ale skąd ma wiedzieć
mały syn Lambryny
Co to słońce. W noc i w dzień
Kaganek rozświetla nagie ściany celi
i jest cień.

Ale skąd ma wiedzieć
mały syn Lambryny
Co to deszcz.
On jedynie widział jak z pułapu płynie
wilgoć
kroplami łez

Ale skąd ma wiedzieć
mały syn Lambryny
Co to śnieg
Widział tylko jak przez wargi matki
biegnie biały niewinny ścieg.

Ale skąd ma wiedzieć
mały syn Lambryny
Co to rzeka, swobodny bieg rzeki,
On jedynie widział jak wycieka z rany
strumyk krwi.

„A co to jest Stalin?"
pytał syn Lambryny.

W więzieniu ukryła Jego fotografię,
By oddać synowi, gdy przyjdzie rozłąka
Jak kompas
który syna ocali.

Wie, co na wolności mówiłaby dziecku.
Stalin — to jest szczęście wszystkim ludom dane
Dla ciebie On synku jest
łagodnym morzem,
A dla wrogów srogim, groźnym oceanem.
Dla dzieci jest ojcem...
Ale syn Lambryny
Nigdy ojcu w oczy nie patrzył.
W dzień jego narodzin ojca rozstrzelano,
Bo za wolność Grecji walczył.

Wie, co na wolności mówiłaby dziecku
Stalin jest tak piękny, jak ziemia na wiosnę,
Ale syn Lambryny nigdy nie był w polu,
Nie zna piękna świata, a zna ból i troskę.
Nigdy syn Lambryny nie widział pszenicy,
Kiedy złotą wodą zalewa zagony,
Nie widział jak iskrzy, błyszczy sierp żniwiarza,
Niby młody księżyc w gwiazdy zanurzany.

Drogi jest nam nasz świat.
Lecz jej syn o tym nie wie.
Nic o tym nie wie syn. Więc jak mu tu powiedzieć,
Jak drogi Stalin nam. Lambryna całą noc
Szukała odpowiedzi, którą by chłopcu dać.

O świcie po nią przyszli.
Więc cicho wstała z pryczy,
Przebudzonego synka kaftanem okryła,
Już dawno była gotowa, by oddać swą krew
Za innych.
Tak jak synka, gdy krzyczał
Od rana piersią karmiła.

I miała w sobie spokój
chłopki, która w pole
Śpiesząc, dziecko usypia, aby nie płakało,
Kiedy opuści chatę, by uprawiać rolę.

Dzieci się pytają o wszystko na świecie.
„A co to jest Stalin?" znowu pyta syn.
Teraz już wiedziała, co mu odpowiedzieć,
By prostą odpowiedź zrozumiał jej syn.

Na oprawców spojrzała i jej śmiały wzrok
Oskarżeniem i pogardą krzyczał.
I na drzwi popatrzyła, zaraz się zamkną,
Jak ostatnia strona życia.

Popatrzyła, wyprostowała się, rzekła:
(„Co to Stalin?" — Syn nie spyta więcej).
Ze Stalinem w sercu, synku mój,
Nie będziesz się bał śmierci.

wolny przekład
EWY FISZER

(wiersz pisany w greckim więzieniu)

ARNOLD SŁUCKI

Koncert

Dziewczyna z Mazowsza mówi:

Ja, wiejska dziewczyna stałam wśród rówieśnic,
twarz moją musnęła Jego czuła troska.
Śpiewałam mu, On słuchał — z gruzińską pieśnią
zmieszała się polska, bandoska.

Opowiedziałam ojcu, braciom i siostrom,
ojciec mnie ciepłym objął ramieniem.
Córko, dziękuję — powiedział. Nad wioską
powiał sztandar z Jego imieniem...

Stalin z nami

Artykuł B. Polewoja w „Prawdzie"

„Stalin z nami"! — tak zatytułowany jest artykuł Borysa Polewoja w „Prawdzie", opisujący jak naród radziecki żegna swego Wodza. Polewoj pisze m. in.:

„Nad Moskwą zapada zmrok. Zapłonęły światła, lecz ruch w stolicy nie słabnie. Potoki ludzi płyną ku śródmieściu. Rozrastają się one i tworzą dwie szerokie rzeki, które wlewają się do Domu Związków i zapełniają szerokie marmurowe schody.

Ludzie radzieccy żegnają swego Wodza. Kogóż nie ma wśród tych, którzy idą złożyć ostatni hołd twórcy szczęścia narodu? Mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci, żołnierze i generałowie, młodzi i starzy, ludzie wszystkich zawodów. Młoda matka niesie na ręku małą kędzierzawą dziewczynkę. Przechodząc koło trumny matka podnosi dziecko wysoko w górę, jakby chciała, żeby przez całe życie zachowało w pamięci obraz Stalina.

Ludzie przechodzą powoli koło trumny, a następnie odchodząc do drzwi, oglądają się raz jeszcze, nie mogąc oderwać wzroku od oblicza Stalina.

Trumna tonie w powodzi kwiatów. Przy ścianach nie kończące się rzędy wieńców, lecz ilość ich wzrasta z każdą godziną. Zapach zieleni i kwiatów napełnia Salę Kolumnową o przyćmionych krepą światłach. Widziałem dziś, jak ta powódź kwiatów zwiększyła się o małą, lecz cenną kroplę. W potoku ludzi wszedł do sali 3-letni chłopiec, który kurczowo trzymał się ręki ojca. W drugiej ręce miał czerwony kwiat pelargonii, który prawdopodobnie przyniósł z domu. Podchodząc do trumny chłopiec spojrzał pytająco na ojca, a następnie wydostał się z potoku ludzkiego, zbliżył się do trumny i złożył kwiat u jej stóp. Tak, obok wieńców od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego leży tam teraz ten skromny dar dziecięcego serca.

Do sali wnoszą olbrzymi wieniec od wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga. Przedstawiciele wielkiego narodu chińskiego składają u stóp trumny wieńce od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, od Ogólno - Chińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, od Czou En-laia, od ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej ZSRR, od Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej. Masy pracujące Chin wyrażają głęboki ból z powodu zgonu najlepszego przyjaciela i nauczyciela narodu chińskiego — Józefa Stalina.

Do sali wchodzą członkowie ambasad i poselstw krajów demokracji ludowej, składając wieńce od komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz od rządów krajów demokracji ludowej. Napisy na wieńcach mówią o gorącej miłości narodów tych krajów do nieśmiertelnego Stalina.

Nieustannie zmieniają się warty honorowe. Warty te pełnią przedstawiciele aktywu partyjnego Moskwy, robotnicy, kołchoźnicy, uczeni, pisarze, ministrowie, deputowani do Rad Najwyższych ZSRR i Republik Związkowych, bohaterowie Związku Radzieckiego i bohaterowie pracy socjalistycznej, marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej, admirałowie Marynarki Wojennej.

Wartę żałobną pełnią pierwsi zastępcy ministra spraw wojskowych ZSRR, marszałkowie Związku Radzieckiego A. M. Wasilewski i G. K. Żukow, trzykrotni bohaterowie Związku Radzieckiego, okryci chwałą lotnicy radzieccy Pokryszkin i Kożedub, członkowie Akademii Nauk Skobielcyn i Oparin oraz pisarze Fadiejew i Surkow.

...Godzina 4 po południu. Wartę honorową u trumny J. W. Stalina obejmują towarzysze G. M. Malenkow, Ł. P. Beria, W. M. Mołotow, K. J. Woroszyłow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwernik.

Zbudowanie komunizmu w naszym kraju — pisze dalej Polewoj — było celem całego życia Wielkiego Budowniczego, który dziś odszedł od nas. Ludzie radzieccy, których prowadził On do tego celu i dla których Jego słowa, Jego czyny i Jego wspaniałe życie były natchnieniem i niedoścignionym przykładem, dziś na wezwanie Partii zdwajają wysiłki, spełniając genialne wytyczne stalinowskie.

I chociaż każdy spośród nas nosi dziś w sercu olbrzymi smutek — w pierwszych dniach marca podniosła się wydajność w pracy wielu fabryk moskiewskich, wzrosła liczba wniosków racjonalizatorskich. Takie same wiadomości przynoszą telegraf i radio ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego. Natchniony odezwą Komitetu Centralnego Partii i Rządu Radzieckiego, naród nasz — naród — bojownik i twórca wznosi z niebywałą energią wspaniały pomnik swemu Wodzowi. Pomnikiem tym jest komunizm.

Żegnając się ze Stalinem, odczuwamy ze szczególną mocą, że będzie On żył wiecznie.

Będzie On żył w swych wielkich czynach, w swych genialnych dziełach, które oświetlają drogę naszego narodu do szczęśliwego jutra komunizmu.

Będzie On żył wiecznie w organizującej i kierującej woli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego.

Będzie On żył wiecznie w szlachetnych sercach narodu radzieckiego, który przeprowadził poprzez burze wielkich doświadczeń do wielkich zwycięstw.

Sztandar Lenina-Stalina przejęli w mocne i pewne ręce wierni współbojownicy Towarzysza Stalina. Sztandar ten ujęła w swe ręce wychowana przez Niego bohaterska Partia, ujął w swe ręce cały naród radziecki.

Pod tym sztandarem kroczyć będziemy zdecydowanie dalej, naprzód, do komunizmu".

Prezydium XIX Zjazdu KPZR. Na trybunie G. M. Malenkow.

Jak Ty uczyłeś

Nie ma tych słów, bo w żadnych słowach się nie mieści
Pożar nieszczęścia, który serce nasze pali
Nie ma tych słów i nie potrafi nikt określić
Bólu i smutku
Towarzyszu Stalin!

Smucą się ludzie, którzy Tobą zawsze żyli
Cały nasz kraj utonął w łzach marcowej zimy;
A jednak w ciężkiej, tak tragicznej dla nas chwili
Jak nas uczyłeś — rąk nie opuścimy.

W pracy czy w walce — jaką iść wypadnie drogą —
Po stalinowsku, nie słowami lecz czynami,
Dumą przyjaciół napełniając, — strachem — wrogów,
Udowodnimy że Ty kierowałeś nami.

I jeszcze mocniej zjednoczeni w walce naszej
Ustokrotnimy w pracy wolę, mózg i siłę,
I wtedy nikt i nic nie zdoła nas zastraszyć,
Jak Lenin uczył nas — jak Ty uczyłeś.

Przed nikim głowy nie schylimy. Nie zginiemy,
Bo przecież Ty nas drogą zwycięstw prowadziłeś,
Nieustraszeni — jak uczyłeś nas będziemy,
Mocni, spokojni — tak jak nas uczyłeś.

I stalinowski nasz KC, Twój druh żelazny,
Któremu dalszą przekazałeś drogę w marszu,
Dziś do zwycięstwa komunizmu nas odważnych
Tak jak uczyłeś — poprowadzi naprzód.

Konstanty Simonow
Tłum. Włodzimierz Boruński

Stanisław Nowocień
Przewodniczący ZG ZMP

Stalin żyje i żyć będzie w sercach i czynach młodzieży polskiej

Żałobą okryły się nasze miasta i wsie. Bólem wypełniły się polskie serca. Myśli narodu polskiego, młodzieży polskiej kierują się ku Moskwie — miastu Stalina.

Przestało bić serce Olbrzyma myśli i czynu, niezłomnego Chorążego socjalizmu i pokoju. Przestało bić serce — najgorętsze z ludzkich serc, serce ojca, brata, przyjaciela, nauczyciela.

Wieczną i nieśmiertelną chwałą okryte jest imię Stalina. Jego imię nosi nasza epoka. Jego imię to bojowy sztandar powiewający nad całym globem ziemskim. Sztandar walki o urzeczywistnienie najszlachetniejszych dążeń i odwiecznych ludzkich marzeń. Sztandar walki o wolność, sprawiedliwość, braterstwo narodów i pokój.

W Moskwie — stolicy komunizmu i pokoju stoi w kwiatach Jego trumna. Myślą jesteśmy przy niej.

Stalin — sztandar nieśmiertelnej i zwycięskiej idei komunizmu — żyje i żyć będzie w sercach i czynach narodu polskiego, młodzieży polskiej.

Z imieniem Stalina przyszła do nas wolność. Torowały jej drogę historyczne zwycięstwa stalinowskiej armii nad hitlerowskimi ludobójcami. Nam, Polakom, skazanym przez hitleryzm na śmierć — stalinowska armia przyniosła życie. Zwyciężyła miłość Stalina do ludzi. Miłość, którą natchnął stalinowskie pokolenie narodu radzieckiego. Dzięki niej my, młodzi — żyjemy.

Z imieniem Stalina przyszła do nas wolność. Po latach ucisku i niewoli wyprostowały się nasze plecy. Naród wolny i niepodległy wziął losy ojczyzny w swoje ręce. Stalinowska myśl, trud Jego walki i życia, Jego Partia, Jego naród — wskazały nam drogę wolnego, niepodległego i sprawiedliwego życia. Dzięki pomocy narodu radzieckiego, którego potęgę budował Stalin, dźwignęliśmy kraj z ruin, kładziemy fundamenty socjalizmu. Naród polski i jego młodzież będą niezłomnie strzec jako najwyższego dobra sojuszu i przyjaźni z ojczyzną Stalina — ojczyzną zwycięskiego socjalizmu.

Natchniona geniuszem Stalina, patrząca w przyszłość Jego dalekosiężnym wzrokiem, idąc drogą torowaną przez Niego — „Inżyniera naszych marzeń" — wiedzie naród i młodzież polską do boju o socjalizm nasza Partia. Być wiernym Partii, jej idei i wskazaniom, pod jej wodzą stawać na najtrudniejszych posterunkach walki o socjalizm — tego uczy młode pokolenie Stalin.

Nasze pokolenie, młode pokolenie Polski Ludowej wie, że dzięki Stalinowi, Jego walce, Jego nauce, Jego pracowitym dniom i nocom — ma ojczyznę, w której oddychać może pełną piersią, odważnie marzyć, mając niezachwianą pewność, że marzenia swe wcieli w życie, w piękne życie swego kraju, który w młodzieży widzi swą przyszłość. Gorąco kochać swój kraj ojczysty, strzec jego niepodległości, trudem swym i ofiarnością pomnażać jego siłę, być czujnym i bezlitosnym wobec wrogów ojczyzny — tego uczy nas — młodych bojowników — Stalin.

Umacniać braterską więź naszego narodu z wszystkimi narodami walczącymi przeciw imperializmowi o wolne i sprawiedliwe życie, o postęp i pokój, być wiernym sztandarowi internacjonalizmu — tego uczy nas — młodych bojowników — Stalin.

Stalin uczy, że nowe życie rodzi się w walce. W walce nowego świata ze starym. O wolność — przeciw uciskowi, o sprawiedliwość — przeciw wyzyskowi, o pokój — przeciw wojnie. Jak w walce tej zwyciężać uczy nas stalinowskie pokolenie narodu radzieckiego, które pod wodzą partii Lenina-Stalina, przez nią wychowane, idąc poprzez trudy i poświęcenia, gromiąc wrogów zbudowało na 1/6 kuli ziemskiej pierwsze socjalistyczne państwo, rozgromiło napastniczą armię Hitlera, zniszczeń wojennych dźwignęło swój wielki kraj — potężne socjalistyczne mocarstwo, a dziś pod wodzą swej partii zwycięsko buduje komunizm.

W tej walce o nowe życie wyrosło w kraju Rad pokolenie nowych ludzi, godnych epoki Stalina, wychowanych na przykładzie Jego życia, nieugiętych i zahartowanych bojowników idei Lenina-Stalina.

Patrząc na owoc życia Stalina, na owoc walki Jego partii — Kraj Rad budujący komunizm, młodzież polska wie: takie jest nasze jutro. To jest młodość świata. Pokazał ją nam Stalin.

Wyrastać na miarę stalinowskiego pokolenia, tak jak ono hartować się w klasowych bojach, w ofiarnej pracy — takie jest zadanie naszego pokolenia, młodego pokolenia Polski Ludowej.

Jak stalinowskie pokolenie być wiernym idei socjalizmu i komunizmu, jak ono przepajać każdy swój czyn, każdy swój w życiu krok stalinowską myślą, świadomością dróg, które wytyczył ludzkości Stalin — takie jest zadanie naszego pokolenia, pokolenia budowniczych Polski Socjalizmu.

Młodzież polska na wezwanie Partii i wiernego ucznia Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta walczy na wszystkich frontach Sześciolatki. Wyrywa ziemi jej bogactwa, walczy o zwiększenie wydajności pracy, o większy urodzaj na naszych polach. Szturmuje twierdzę nauki. Codziennej pracy i walce naszej młodzieży przyświecają i przyświecać będą słowa Towarzysza Stalina, że praca dla Ojczyzny, dla socjalizmu—to sprawa bohaterstwa, honoru i chwały każdego człowieka. Słowa Towarzysza Stalina kierowane do Komsomołu, do młodzieży radzieckiej są i pozostaną dla ZMP, dla całej młodzieży polskiej niewyczerpaną skarbnicą twórczych myśli, zapalającą do czynu dla Ojczyzny, dla socjalizmu i pokoju.

Z bólem żegna młodzież polska swego ukochanego Nauczyciela i Przyjaciela — Towarzysza Stalina. Głęboki składa hołd pamięci Wodza całej postępowej ludzkości. Uczucia swe tysiące młodych Polaków przekuwają w czyn, w jeszcze ofiarniejszą, wytężoną pracę dla swej ukochanej Ojczyzny, dla socjalizmu, dla pokoju.

Mocniej zwiera się dziś młodzież polska wokół ZMP. Najlepsi spośród niej właśnie w dniach żałoby po Stalinie piszą podania z prośbą o przyjęcie ich do ZMP, chcąc tym samym wzmocnić szeregi ZMP — rezerwy Partii. Krzepnie miłość ZMP-owców do Partii. Najlepsi, najdojrzalsi z nich właśnie w dniach żałoby po Stalinie proszą o przyjęcie ich do Partii, chcąc tym samym stanąć w pierwszych szeregach bojowników o sprawę Lenina-Stalina.

Nieśmiertelne jest imię Stalina.

Daremne, skazane na haniebną klęskę są wysiłki wrogów ludzkości, skierowane przeciwko dziełu Stalina. Rozkłada się i wali w gruzy świat wyzysku i niewoli, grabieży i wojny.

Nauka Wielkiego Stalina żyje i zwycięża. Dzieło Jego życia w mocnych spoczywa rękach, w wypróbowanych rękach stalinowskiego kierownictwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Kraju Rad.

Imię Stalina żyje i zawsze żyć będzie w sercach i czynach młodzieży polskiej.

Z imieniem Stalina jak z zawołaniem bojowym — idziemy naprzód.

„Aby budować, trzeba mieć wiedzę, trzeba posiąść naukę. Aby zaś mieć wiedzę, trzeba się uczyć. Uczyć się wytrwale, cierpliwie. Uczyć się od wszystkich — i od wrogów, i od przyjaciół, zwłaszcza od wrogów. Uczyć się zacisnąwszy zęby, nie bojąc się, że wrogowie będą się śmieli z nas, z naszej ignorancji, z naszego zacofania.

Mamy przed sobą twierdzę. Twierdza ta nazywa się nauką z jej licznymi gałęziami wiedzy. Twierdzę tę musimy zdobyć za wszelką cenę. Twierdzę tę musi zdobyć młodzież jeżeli chce być budowniczym nowego życia, jeżeli chce zostać prawdziwą następczynią starej gwardii".

„Posiąść wiedzę, wykuć nowe kadry bolszewików — specjalistów we wszystkich gałęziach wiedzy, uczyć się, uczyć się, uczyć się jak najwytrwalej — oto obecne zadanie. Masowy marsz młodzieży rewolucyjnej po zdobycie wiedzy — oto, co jest nam teraz potrzebne, towarzysze".

(Z przemówienia J. Stalina wygłoszonego na VIII Zjeździe WLKSM 16 maja 1928 r.).

★

„Młodzież — to nasza przyszłość, nasza nadzieja, towarzysze. Młodzież winna zastąpić nas, starych. Musi ona ponieść nasz sztandar do ostatecznego zwycięstwa".

(Z przemówienia na Pierwszym Wszechzwiązkowym Zjeździe Kołchoźników Przodowników Pracy 19 lutego 1933 r.).

★

...„Studenci — komuniści i w ogóle studenci radzieccy powinni sobie postawić w sposób wyraźny i konkretny pilne zadania: opanować naukę i stworzyć dla starego zespołu profesorskiego nową zmianę, z nowych, radzieckich ludzi. Nie chcę przez to wcale powiedzieć, że studenci nie powinni zajmować się polityką. Bynajmniej. Mówię tylko o tym, że komuniści—studenci powinni umieć łączyć pracę polityczną ze sprawą opanowania nauki. Mówią, że trudno osiągnąć to połączenie. To jest oczywiście prawda. Ale od kiedy to komuniści zaczęli się lękać trudności? Trudności na drodze naszego budownictwa po to właśnie istnieją, żeby z nimi walczyć i pokonywać je".

(Z pisma J. Stalina do Pierwszej Wszechzwiązkowej Konferencji Proletariackiej Młodzieży Akademickiej 15.IV.25 r.).

★

„Trzeba, żeby Komsomol stale owiany był duchem internacjonalizmu. Trzeba, żeby sukcesy i niepowodzenia w walce proletariatu naszego kraju wiązały się w świadomości Komsomolców z sukcesami i niepowodzeniami międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Trzeba, żeby Komsomolcy nauczyli się traktować naszą rewolucję nie jako cel sam w sobie, lecz jako środek i oparcie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej we wszystkich krajach".

(J. Stalin „O zadaniach Komsomołu" Odpowiedzi na pytania postawione przez redakcję „Komsomolskiej Prawdy" 29.X.1925 r.).

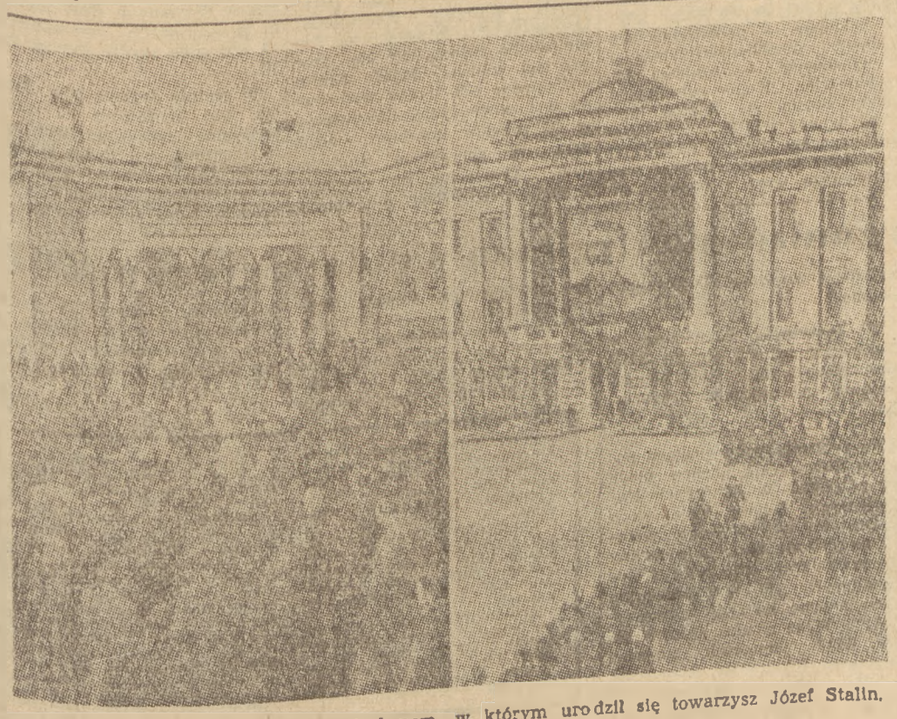

Dni żałoby w ZSRR. 1. Gori. Przed domem, w którym urodził się towarzysz Józef Stalin. 2, Moskwa. Dom Związków.

Krzysztof Gruszczyński

* * *

Synek mój mały
niewiele rozumie,
ma dwa i pół roku,
nie wie, co śmierć.

Synek mój mały
kiedy słyszy: Stalin,
powtarza: Stalin,
oczka mu jaśnieją.

Synek mój mały
niewiele rozumie,
ma dwa i pół roku,
nie wie, co śmierć.

Podrośniesz synku,
Stalin cię nauczy
jak mężnym być i wiernym
i jak kochać partię,
myśl Jego główkę twą napełni światłem...

**A dziś jest szósty marca
rok pięćdziesiąty trzeci...
Synku...**

Nieśmiertelne imię Stalina zawsze będzie żyć w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości

Jeszcze bardziej zespolimy się wokół Partii Komunistycznej

Artykuł wstępny „Prawdy"

MOSKWA (PAP). „Prawda" z dnia 8 bm. zamieściła artykuł wstępny pt. „Jeszcze bardziej zespolimy się wokół Partii Komunistycznej!".

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, masy pracujące naszego kraju i całego świata poniosły niezmiernie ciężką stratę. Przestało bić serce współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, światłego Wodza i Nauczyciela partii komunistycznej i narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Nieśmiertelne imię Stalina zawsze żyć będzie w sercach ludzi naszej Ojczyzny i całej postępowej ludzkości. Imię to wyraża wielkość zwycięskiego Związku Radzieckiego i wzywa do walki o świetlaną przyszłość narodów.

Całe okryte chwałą, pełne bohaterskiego trudu i bohaterskich czynów życie Józefa Stalina poświęcone było walce o sprawę klasy robotniczej, o szczęście narodów.

„Gdyby każdy krok w mojej pracy dla wywyższenia klasy robotniczej i wzmocnienia państwa socjalistycznego tej klasy — mówił towarzysz Stalin — nie zmierzał do wzmocnienia i polepszenia sytuacji klasy robotniczej, uważałbym swoje życie za bezcelowe".

Wraz z Leninem towarzysz Stalin stworzył potężną partię komunistów, wychował i zahartował ją w ciężkich bojach o wyzwolenie mas pracujących, był promotorem i wodzem Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, twórcą pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Kontynuując nieśmiertelne dzieło Lenina, towarzysz Stalin powiódł naród radziecki do epokowego zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Pod genialnym przewodem towarzysza Stalina naród nasz obronił honor, wolność i niezawisłość swej Ojczyzny, odniósł epokowe zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej, uratował ludzkość od groźby niewoli faszystowskiej. Po wojnie Partia Komunistyczna, towarzysz Stalin natchnęli i zorganizowali naród radziecki do walki o odbudowę i dalszy rozwój gospodarki narodowej naszego kraju. W krótkim czasie ludzie radzieccy odbudowali zniszczony przemysł, transport, gospodarkę rolną i zapewnili znaczne przekroczenie poziomu przedwojennego we wszystkich gałęziach ekonomiki socjalistycznej.

Ogromna siła naszej partii tkwi w tym, że w całej swej działalności kieruje się ona teorią marksistowsko-leninowską. Opierając się na dziedzictwie leninowskim, teoretycznie rozwijając i wzbogacając marksizm - leninizm, towarzysz Stalin uogólnił doświadczenie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, uzbroił partię i cały naród w wielki i jasny program walki o komunizm. Nieocenione znaczenie dla teorii marksistowsko-leninowskiej, dla całej naszej działalności praktycznej ma genialne dzieło towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Uzbrojona w stalinowską naukę o budowie społeczeństwa komunistycznego, w historyczne uchwały XIX Zjazdu, partia nasza pewnie prowadzi naród do upragnionego celu — do komunizmu. Naród radziecki żywi bezgraniczne zaufanie i przepojony jest gorącą miłością do swej ukochanej Partii Komunistycznej, ponieważ jest głęboko przekonany, że najwyższym prawem całej działalności partii jest służenie interesom narodu.

W tych dniach pełnych bólu wszystkie narody naszego kraju jeszcze bardziej zespalają się wokół Partii Komunistycznej, stworzonej i wychowanej przez Lenina i Stalina.

Naród radziecki jest niezłomnie przekonany, że wychowani przez towarzysza Stalina jego wierni uczniowie i współbojownicy zapewnią pomyślne wcielenie w życie polityki, ustalonej przez naszą partię i rząd zarówno w sprawach wewnętrznych naszego kraju, jak i w sprawach międzynarodowych. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zwyciężała, zwycięża i będzie zwyciężać, albowiem związana jest organicznie z szerokimi rzeszami ludzi pracy. Głównym warunkiem siły i potęgi naszej partii jest żelazna jedność i niewzruszona zwartość jej szeregów. Zadanie polega na tym, aby strzec jak źrenicy oka jedności partii, wychowywać komunistów na aktywnych bojowników politycznych o wcielenie w życie polityki i uchwał partii, jeszcze bardziej zacieśniać więź partii ze wszystkimi ludźmi pracy, z robotnikami, kołchoźnikami, z inteligencją. Konieczne jest wychowywanie komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i nieustępliwości w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej narody Związku Radzieckiego pewnie budują wspaniały gmach komunizmu.

„Nie ma na świecie sił — mówił na XIX Zjeździe Partii towarzysz G. M. Malenkow — które mogłyby powstrzymać stały marsz naprzód społeczeństwa radzieckiego. Nasza sprawa jest niezwyciężona. Trzeba mocno dzierżyć ster i kroczyć po swej drodze, nie ulegając ani prowokacjom, ani zastraszaniu".

Ster kierownictwa partyjnego i państwowego w naszym kraju spoczywa w niezawodnych rękach, w rękach wiernych uczniów i współbojowników wielkiego Stalina. W odpowiedzi na odezwę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, partia i wszyscy ludzie pracy naszej Ojczyzny jeszcze bardziej zespalają się wokół Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego, mobilizują wszystkie swe siły i energię twórczą dla wielkiej sprawy zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Po podpisaniu paktu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej oraz współpracy 21 kwietnia 1945 r.

1. PYTANIE: „Czy rząd ZSRR życzy sobie silnej i niepodległej Polski po klęsce hitlerowskich Niemiec?".

ODPOWIEDŹ: Bezwarunkowo życzy sobie.

Z odpowiedzi J. W. Stalina na pytanie korespondenta amerykańskiej gazety „New York Times" i angielskiej gazety „Times".

Tysiącami zobowiązań czczą ludzie pracy w Polsce pamięć Józefa Stalina

Pod sztandarem Lenina - Stalina, pod wodzą wiernego ucznia Wielkiego Stalina — Bolesława Bieruta, ludzie pracy w całym kraju wyrażają masowym czynem produkcyjnym, tysiącami dodatkowych zobowiązań indywidualnych i zespołowych — swą niezachwianą wiarę w dalszy rozkwit stalinowskiego dzieła.

Szybciej, lepiej i sprawniej realizować zadania Planu 6-letniego — do tego zmierzają wszystkie zobowiązania, podejmowane w miastach i wsiach z niezachwianą wolą umacniania sił Polski Ludowej i podnoszenia potęgi światowego obozu pokoju, w którym naród nasz kroczy u boku Wielkiego Związku Radzieckiego.

W ciągu 2 dni robotnicy Stoczni Gdańskiej podjęli 31 zobowiązań indywidualnych i zespołowych, postanawiając m. in. przyspieszyć budowę szeregu nowych jednostek morskich. Duże znaczenie mają zwłaszcza zobowiązania brygadzistów zespołów młodzieży Kaleckiego i Wanagusa, mistrzów Strzygielskiego, Bugajewskiego, Warzyńskiego i Smykowskiego. „Towarzysz Stalin uczył nas, jak należy walczyć o socjalizm — powiedział Henryk Warzyński — młodzież z mojej brygady będzie jeszcze szerzej niż dotychczas czerpać z doświadczeń leninowsko - stalinowskiego Komsomołu, upowszechniać przodujące metody pracy".

Ponad 85 proc. załogi „Polskiej Wełny" podjęło już zobowiązania w hołdzie Wielkiemu Stalinowi. Pierwsza z zobowiązaniem wystąpiła prządka Leonarda Olesińska, zobowiązując się do 1 maja br. wyprodukować ponad plan 200 kg przędzy.

W Skarżysku 2 tys. ZMP-owców zaciągnęło warty dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. 100 ZMP-owców postanowiło wykonać swe plany miesięczne na 2 dni przed terminem.

Kazimierz Kullberda, przodujący robotnik jednej z fabryk hydgoskich, który wyrabia stale ponad 200 proc. normy, postanowił zwiększyć swą dotychczasową wydajność o dalszych 20 proc. „W ciężkich dniach, gdy Ojczyzna wymaga od nas szczególnego hartu — powiedział on — jeszcze mocniej i my bezpartyjni, skupiamy się pod sztandarem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przyrzekam na pamięć Stalina, że będę się starał zawsze wykonywać Jego wskazania przez jak najlepszą pracę dla Polski Ludowej".

Hutnicy szczecińscy podjęli dotychczas 75 zobowiązań.

„Dla nas Wielki Stalin żyje i żyć będzie zawsze — napisali na wstępie swojego zobowiązania robotnicy kierowanej przez Matuszczaka brygady im. Janka Krasickiego w przędzalni Szczecińskich Zakładów Sztucznego Jedwabiu. — Z jego imieniem na ustach pracować będziemy jeszcze ofiarniej, by Polska stała się krajem wielkiego przemysłu, wielkiej chemii, silnym bastionem pokoju". Brygada Matuszczaka postanowiła wykonać w 104 proc. swe marcowe zadania. Jej apel do wszystkich przędzarzy pierwsza podjęła przodująca ZMP-owska brygada Teresy Gorzkowskiej.

34 tys. zaoszczędzonych roboczogodzin — oto dotychczasowy rezultat zobowiązań zgłoszonych przez robotników warszawskiego ZBM-3 — KAM. Min. grupa murarska Tadeusza Kostarskiego o 21 dni wcześniej niż przewiduje harmonogram podciągnie pod dach Dom pod Lwem na Rynku Starego Miasta.

W warszawskiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów przodujący ślusarz narzędziowy Marian Żukowski zwiększy swoją wydajność pracy do 300 proc. normy, aby jeszcze w bież. miesiącu ukończyć wykonanie zadań przypadających na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat. ZMP-owcy tej fabryki, m.in. frezerzy: Cholewiński, Pietrusiak i Kostrzewa wystąpili z inicjatywą wprowadzenia metody Żandarowej.

Na terenie FSO, w wyniku podjętych zobowiązań powstanie 10 brygad inżynieryjno-robotniczych, których zadaniem będzie usuwanie wąskich gardeł w produkcji. Brygady te zastosują m. in. pierwsze w tej fabryce tzw. noże Kolesowa na dwóch obrabiarkach.

Zobowiązania chłopów

Mieszkańcy szeregu gromad woj. koszalińskiego, składając hołd pamięci Józefa Stalina, który wskazał pracującym chłopom drogę do lepszego życia przez przechodzenie na gospodarkę zespołową — przyśpieszyli prace organizacyjne i założyli w ostatnich dniach dalsze spółdzielnie produkcyjne. I tak np. mieszkańcy gromady Bożynkowo w pow. Sławno zorganizowali spółdzielnię produkcyjną II typu.

Na drogę gospodarki zespołowej wstąpili w dniu 6 bm. chłopi gromady Dobra Rycerskie w pow. Białogard. O założeniu spółdzielni produkcyjnej po zebraniu dla uczczenia pamięci Józefa Stalina donoszą również mieszkańcy gromady Doliniec w pow. Szczecinek, którzy w tym samym dniu wybrali zarząd oraz zobowiązali się wszyscy przystąpić do wspólnych siewów wiosennych.

Członkowie niedawno utworzonej spółdzielni produkcyjnej Gorzobądz w gminie Sucha, pow. Koszalin, wezwali do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu siewów wiosennych i zwiększeniu wydajności z ha sąsiednią spółdzielnię produkcyjną Mścice.

„Idea Towarzysza Stalina jest nieśmiertelna — mówi młody traktorzysta ze spółdzielni produkcyjnej Szubin — Wieś, Kazimierz Kaczmarek. — Towarzysz Stalin wskazywał młodzieży obowiązek przodowania w pracy nad budową nowego ustroju. Chcę tak żyć i tak czynić jak uczył Stalin.

Postanawiam przepracować na swoim „Ursusie" 3 tys. godzin bez remontu, zaorywać w czasie akcji wiosennej 4,5 ha dziennie i zaoszczędzić na każdym ha 0,5 kg paliwa".

Depesze kondolencyjne w związku ze zgonem Józefa Stalina

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Z bezgranicznym bólem wszyscy członkowie Komunistycznej Partii Chin i cały naród chiński opłakują zgon naszego najbardziej poważanego i najdroższego Nauczyciela, naszego najszczerszego Przyjaciela — Towarzysza Stalina. Śmierć Towarzysza Stalina to niepowetowana strata dla naszej wspólnej sprawy.

Imię Towarzysza Stalina — wielkiego Wodza mas pracujących świata — jest wielkim sztandarem wyzwolenia ludzkości. Wraz z wielkim Leninem przewodził On Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości i oświetliła uciskanym klasom i narodom całego świata drogę do zwycięstwa. Po śmierci Lenina, Towarzysz Stalin kontynuował dzieło Marksa, Engelsa i Lenina i z głęboką mądrością marksistowsko-leninowską, z niezłomnym męstwem bolszewickim nieustannie walczył przeciwko wrogom i renegatom i poprowadził naród radziecki do pomyślnego zbudowania społeczeństwa socjalistycznego, realizując na szeroką skalę budownictwo komunizmu.

W latach drugiej wojny światowej Towarzysz Stalin dowodził wielkimi siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego, które rozgromiły niemieckich, włoskich i japońskich bandytów faszystowskich, i w ten sposób uratował ludzkość od niewoli faszystowskiej.

Towarzysz Stalin troszczył się nieustannie o los mas pracujących i wszystkich uciskanych narodów świata. Towarzysz Stalin wniósł olbrzymi wkład teoretyczny do zagadnień rewolucji chińskiej, ustalił wytyczne jej polityki, uzbrajając Komunistyczną Partię Chin w oręż ideologiczny i polityczny. Krocząc po tej właśnie drodze wskazanej przez Towarzysza Stalina, Komunistyczna Partia Chin i naród chiński pod kierownictwem towarzysza Mao Tse-tunga odniosły zwycięstwo w rewolucji.

W dniach ciężkich doświadczeń naród chiński stale odczuwał przyjacielską opiekę i poparcie ze strony Towarzysza Stalina. Naród chiński zawsze pamiętać będzie o wielkodusznej i ofiarnej pomocy, jakiej udzielał nam Towarzysz Stalin, wielki naród radziecki i rząd radziecki pod Jego kierownictwem.

Drodzy Towarzysze! W dniach ciężkiego bólu po zgonie Towarzysza Stalina wyrażamy Wam nasze głębokie współczucie. Cała nasza partia i cały nasz naród zdecydowane są niezłomnie i z jeszcze większą siłą darzyć zaufaniem i poparciem Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i ZSRR, które — stworzone przez Lenina i Stalina — będą nadal umacniały niezwyciężony, międzynarodowy obóz pokoju i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki. Będziemy nadal zacieśniali więź z Wami i z wielkim narodem radzieckim i pod jedynym sztandarem Lenina i Stalina będziemy walczyli do końca o sprawę pokoju i demokracji, o sprawę komunizmu.

Wieczna chwała Wielkiemu Stalinowi!

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN

Do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Szwernika

Towarzyszu Szwernik!

Z bezgranicznym smutkiem naród chiński, rząd chiński i ja osobiście przyjęliśmy wiadomość o zgonie najdroższego przyjaciela i wielkiego nauczyciela narodu chińskiego — Towarzysza Stalina. Jest to niepowetowana strata nie tylko dla narodu radzieckiego, lecz również dla narodu chińskiego, dla całego obozu pokoju i demokracji oraz dla miłujących pokój narodów całego świata.

W imieniu narodu chińskiego, rządu chińskiego i moim własnym przesyłam Wam, narodowi radzieckiemu i rządowi radzieckiemu wyrazy najgłębszego współczucia.

Zwycięstwo chińskiej rewolucji ludowej jest nierozerwalnie związane ze stałą troską, kierownictwem i poparciem, jakiego udzielał Towarzysz Stalin w ciągu ostatnich z górą 30 lat. Po zwycięstwie chińskiej rewolucji ludowej Towarzysz Stalin, wielki naród radziecki i rząd radziecki, kierowany przez Niego, udzielali wielkodusznej i bezinteresownej pomocy narodowi chińskiemu w jego twórczej pracy. Naród chiński zawsze będzie z wdzięcznością pamiętał o wielkiej i głębokiej przyjaźni, jaką go darzył Towarzysz Stalin. Nieśmiertelny geniusz Towarzysza Stalina będzie zawsze oświetlać drogę, którą kroczy naród chiński.

Towarzyszu Przewodniczący! Okryta chwałą partia Lenina i Stalina, wielki naród radziecki i rząd radziecki będą zawsze cieszyły się braterską przyjaźnią, najgłębszym zaufaniem i stałym poparciem Komunistycznej Partii Chin, narodu chińskiego i rządu chińskiego. Naród chiński zawsze — bezwzględnie i jak najbardziej zdecydowanie stać będzie w jednym szeregu z wielkim narodem radzieckim, będzie utrwalał i umacniał światowy obóz pokoju i demokracji, na którego czele stoi Związek Radziecki; zaostrzy swą czujność, podwoi swe wysiłki w walce z prowokatorami wojennymi oraz będzie do końca walczył o podstawowe interesy narodów radzieckiego i chińskiego, o pokój i bezpieczeństwo na całym świecie. Jestem przekonany, że wszyscy ludzie pracy, cała miłująca pokój postępowa ludzkość będzie wraz z nami kroczyć drogą wskazaną przez Towarzysza Stalina i ujmie w swe ręce świętą sprawę utrzymania pokoju na całym świecie.

MAO TSE - TUNG

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Do Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Radio przyniosło bolesną i żałobną wiadomość o śmierci wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości, wyzwoliciela i najlepszego przyjaciela narodu koreańskiego, ukochanego Józefa Wissarionowicza Stalina.

Koreańska Partia Pracy i Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przesyłają wyrazy szczerego współczucia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządowi ZSRR z powodu tak ciężkiej straty nie tylko dla narodu radzieckiego, lecz również dla całej postępowej ludzkości. Naród koreański dzieli z narodem radzieckim najgłębszy ból z powodu tego nieszczęścia.

Naród nasz będzie nadal ofiarnie walczył o pokój, przyjaźń między narodami, sprawę, której Józef Stalin poświęcił całe swe przepiękne życie. Naród koreański będzie święcie strzegł i niósł naprzód wielki sztandar Lenina - Stalina, sztandar pod którym skupiła się cała postępowa ludzkość.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy i Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

KIM IR SEN

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i do Rady Ministrów ZSRR

Drodzy Towarzysze! Naród albański, nasza Partia Pracy, jej Komitet Centralny i rząd Albańskiej Republiki Ludowej z bezgranicznym bólem przyjęły wiadomość o zgonie naszego ukochanego Przyjaciela genialnego Nauczyciela i Ojca — wielkiego Towarzysza Józefa Wissarionowicza Stalina.

Utrata naszego wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela przeszyła ostrym bólem serca wszystkich komunistów albańskich, serca robotników, chłopów, inteligencji, kobiet, chłopców i dziewcząt naszego kraju, ponieważ z imieniem Towarzysza Stalina związane jest wyzwolenie narodu albańskiego spod jarzma wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, ponieważ z imieniem Towarzysza Stalina związana jest budowa nowego i szczęśliwego życia w naszym kraju.

Naród albański pod kierownictwem Partii Pracy będzie — z imieniem i pamięcią o Józefie Wissarionowiczu Stalinie w sercu — zdecydowanie kroczył do nowych zwycięstw drogą nakreśloną przez naszego niezapomnianego Nauczyciela. Naród albański zespoli się wokół Albańskiej Partii Pracy, jej Komitetu Centralnego, wokół rządu Albańskiej Republiki Ludowej; wzmocni on swą jedność moralno-polityczną, zaostrzy czujność rewolucyjną i wzmoże gotowość pokrzyżowania wszystkich knowań kół imperialistycznych i ich sługusów wymierzonych przeciwko jego wolności, niezawisłości, przyszłości i przeciwko pokojowi.

Towarzysz Stalin będzie wiecznie żył w naszych sercach, w sercach przyszłych pokoleń.

Jego gigantyczna walka, jego bolszewickie nieprzejednanie będą służyły jako szkoła kierowania, szkoła wytrwałości, niezłomnego hartu w obliczu każdego niebezpieczeństwa, będą zwycięskim przykładem.

Niech wiecznie żyje chwała Wielkiego Towarzysza Stalina!

Niech żyją narody Związku Radzieckiego i sławna Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — nasi Wybawcy!

W imieniu Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy i Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej

ENVER HODŻA

Najlepsi synowie narodu wstępują w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Głęboko zapadły w serca robotników, chłopów i inteligencji pracującej słowa odezwy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — skierowane do całego narodu polskiego w dniach wielkiej żałoby po śmierci Józefa Stalina. Najlepsi z nich, ci, którzy ofiarną pracą nieraz dokumentowali swoje przywiązanie do Władzy Ludowej, do Partii, klasy robotniczej, postanawiają związać swoje życie z Partią, by pod jej kierownictwem i w jej szeregach wcielać w życie wskazania Wielkiego Stalina.

Przodująca młodzież zetempowska skupia się jeszcze bardziej wokół Partii i jej Przewodniczącego, Towarzysza Bolesława Bieruta. Wielu zetempowców wyraża gorące pragnienie wstąpienia do Partii, by w jej szeregach stawać się komunistami, by jeszcze ofiarniej walczyć o socjalizm.

Licznie zgłaszają się z prośbą o przyjęcie w poczet kandydatów na członków PZPR czołowi robotnicy — budowniczowie wielkich obiektów Planu 6-letniego. M. in. na budowie Nowych Tych zgłosił się przodujący robotnik wytwórni zaprawmurarskich — Robert Żołna. „Pragnę nie tylko stanąć w zwartych szeregach naszego narodu wokół Partii, ale w samych szeregach Partii, jako jej oddany żołnierz na froncie pracy, na froncie walki o pokój" — powiedział Żołna. W Nowej Hucie z prośbą o przyjęcie do Partii zgłosili się przodujący robotnicy, m. in.: Biernacki, Puszewski, Majewski i inni.

W Szczecinie zgłaszają się do PZPR przodujący robotnicy portowi. M. in. zgłosili się: dźwigowy — Józef Ziółkowski i ślusarz — Szczerbiński. Obaj wysoko przekraczają normy.

W Warszawie masowo zgłaszają się do Partii przodujący robotnicy, technicy i inżynierowie. W Zakładach im. Dymitrowa zgłosił się do Partii młody inżynier — przewodniczący Komisji Współzawodnictwa i Wynalazczości — Andrzej Jerzynkiewicz. „Kiedy cały naród polski skupia się jeszcze bardziej wokół PZPR i jej Przewodniczącego Bolesława Bieruta — pragnę zadokumentować swą największą więź z naszą ukochaną Partią. Ona prowadzi nas według wskazań i nauk Wielkiego Stalina do najpiękniejszej przyszłości — do socjalizmu". W Zakładach im. Dymitrowa zgłosili się również z prośbą o przyjęcie do PZPR wielokrotny przodownik pracy ślusarz narzędziowy — Henryk Pawłowski, przodująca pracownica działu produkcji, ZMP-ówka — Janina Bielińska.

W Zakładach im. Kasprzaka w stolicy zgłosiło się 16 przodujących robotników oraz 8 inżynierów i techników. W dzielnicy Mokotów zgłosiła się 8-osobowa młodzieżowa brygada murarska WPZB.

Z prośbą o przyjęcie do Partii występują również przodujący chłopi. M. in. w gromadzie Przylesie, pow. Brzeg, przodujący członek miejscowej spółdzielni produkcyjnej Władysław Marecik, zwracając się z prośbą o deklarację PZPR, powiedział ze wzruszeniem: „Wieść o śmierci największego przyjaciela i obrońcy pracującego chłopstwa wstrząsnęła mną. Ale nie wolno załamywać się, choć żal jest wielki. Józef Stalin wskazywał jak trzeba budować na wsi nowe życie. Zbudujemy je na przekór kułakom, wrogom. W gromadzie Skidzyń, pow. Oświęcim, na zebraniu Podst. Org. Part. przybyło 6 chłopów z prośbą o przyjęcie do Partii.

Również na wyższych uczelniach przodownicy nauki i pracy społecznej zgłaszają się do Partii. Na Uniwersytecie Warszawskim prosili o przyjęcie w poczet kandydatów na członków Partii m. in.: Bekiesiński, Jezierska, Zawistowska, Karolak.

W Zakładach Metalowych w Skarżysku 30 przodujących zetempowców, w Zakładach Drzewnych w Kielcach siedmiu, a w PSS Starachowice 5 zetempowców wyraziło pragnienie wstąpienia do PZPR. W WKZWM i ZMK w Kielcach 44 zetempowców wyraziło pragnienie wstąpienia do szeregów partyjnych. Zwrócili się również z prośbą o przyjęcie do Partii kol. Potrzebowski z Fabryki Rowerów w Piasecznie, Kamiński z chłodni w Modlinie oraz Przybyłowski, Banasik, Karski, Malinowski z Instytutu Lotnictwa w Warszawie. Również wielu przodujących zetempowców ze wsi chce zasilić szeregi Partii.

W gminie Jeżewo pow. Świecie, woj. Bydgoszcz na zetempowskim zebraniu, poświęconym omówieniu drogi życia i walki Józefa Stalina pragnienie wstąpienia do szeregów Partii zgłosiło 5-ciu zetempowców.

Młodzież niezorganizowana zgłasza się do szeregów ZMP

Młodzież niezorganizowana pragnie w dniach żałoby po śmierci Towarzysza Stalina zasilać szeregi pierwszego bojowego pomocnika Partii, jakim jest Związek Młodzieży Polskiej.

Na zebraniu w Zakładach Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie niezorganizowany młody robotnik Bolesław Musiał oświadczył:

„Słyszałem, że kiedy zmarł Lenin młodzież radziecka wstępowała do Komsomołu, by aktywnie walczyć o realizację programu wytkniętego przez Towarzysza Lenina. Dziś proszę o przyjęcie mnie do ZMP, bym w jego szeregach mógł walczyć o realizację wskazań Towarzysza Stalina."

W Instytucie Lotnictwa w Warszawie zgłosili się do ZMP niezorganizowani Gałachówna Nejberg, Abramczak, Zakrzewski.

Na zebraniu poświęconym pamięci Towarzysza Stalina, które się odbywało w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Oleśnicy woj. Wrocław, wstąpił na trybunę niezorganizowany ślusarz Jerzy Niedbała i oświadczył: *„W tym bolesnym dniu pragnę wstąpić w szeregi ZMP".* Wraz z nim zgłosili się do ZMP pomocnik ślusarza Wacława Kłodowicz, kierownik robót na odcinku parowozowym Feliks Wysocki, ślusarz Seweryn Dudkiewicz, ślusarz Henryk Bielaska.

Przodująca młodzież zetempowska i niezorganizowana zgłasza się do PZPR i ZMP dając wyraz swego przywiązania do Władzy Ludowej i Partii, stwierdzając w ten sposób, że chce żyć, pracować i walczyć tak jak uczył Towarzysz Stalin.

J. M.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa"
ADRES REDAKCJI: Warszawa Al. I Armii WP 11
TELEFONY: Centr.: 8-09-81, 8-75-24 Red. Naczelny: 8-76-61 Dział Koresp. i Listów: 8-07-82 Red. nocna: Centr. DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel. 8-07-11 i 8-37-20 wewn. 58
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP". Przed. Państw. Wydawnicze.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch" Oddział w Warszawie Srebrna 12 Telefony 8-04-21, 22, 30
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena egz. — 2.50 zł kwart — 7.50 zł półrocznie — 15.00 zł rocznie — 30.00 zł. Zamówienia zbiorowe na prem zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH"
A 1 2 3 4 5 6
4-B-12067